

MAŁGORZATA PEROŃ

PROMIENIUJĄCY POGODĄ SIŁACZ.
JAN PAWEŁ II W DZIENNIKU JANUSZA S. PASIERBA

Postać Jana Pawła II pojawia się kilkunastokrotnie na kartach bogatej spuścizny eseistycznej, odczytowej, naukowej i publicystycznej księdza Janusza Stanisława Pasierba (Mandziuk 29–42). Teksty te pełnią funkcję komunikatu, sprawozdania, opisu, odczytu, Autor różnicuje formę przekazu ze względu na przeznaczenie tekstu i odbiorcę. W dzienniku zapiski związane z postacią Karola Wojtyły mają charakter bardziej osobisty, swobodny i emocjonalny¹. We wszystkich notatkach ujawnia się – po pierwsze – uważna obserwacja oraz interpretacja wydarzeń związanych najpierw z wyborem Karola Wojtyły na papieża – po drugie zaśłuchanie w jego słowa, które kierował do wiernych (*Kudyba, Rana, która przyzywa Boga* 46–47). Istotna jest, przejawiająca się w tekstach ze wszystkich okresów, postawa podziwu, a także odczuwanie braterskiej więzi z Papieżem-poetą. Odniesienia dotyczące bycia poetą, potrzeba rozumienia siebie-poety poprzez spojrzenie na drugiego poetę-kapłana (i papieża) stoją w centrum osobistych notatek pelplińskiego twórcy. Jest to związane z tym, że obaj poeci, jak pisał ks. Jan Sochoń, uprawiali „niecodzienne duszpasterstwo poetyckie” („Poeci czasu Soboru” 332, „Poetyckie duszpasterstwo Jana Pawła II” 60–62). Pasierb jest najbardziej wnikliwy w komentarzach na temat działalności ewangelizacyjnej, wyczulony na słowo mówione i pisane Jana Pawła II. Sprawozdania z pielgrzymek ujawniają, że autor *Skrzyżowania dróg* czytał encykliki, listy papieskie, znał ich treść i prowadził z zawartymi w nich tezami intelektualny

Dr MAŁGORZATA PEROŃ – adiunkt Katedry Krytyki Literackiej w Instytucie Literaturoznawstwa KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 20-950 Lublin, Al. Raławickie 14; e-mail: gosiapc@kul.lublin.pl. ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-3244-7443>.

¹ Pierwsze zapiski w dzienniku powstały w 1943 roku i dotyczyły miejsc dzieciństwa: Lubawy i Tczewa. Powstawały przez całe życie autora, obszerne fragmenty ukazały się w tomach: *Galęzie i liście, Skrzyżowanie dróg* (zatytułowane jako *Dziennik 1980–1985*), *Obrót rzeczy. Rok 1991*.

dialog². Wszystkie spostrzeżenia na temat Jana Pawła II są także świadectwem spotkania: osobistych z Papieżem podczas audiencji i spotkań prywatnych oraz przeżywanym w większym gronie podczas pielgrzymek. Są także świadectwem spotkania księdza z tekstami homilii, poety i czytelnika z twórczością poetycką³.

W 2014 roku ukazała się książka pt. *On przetarł nam jasny szlak. Księdza Janusza St. Pasierba spotkania z Janem Pawłem II*. Znajdują się w niej fragmenty publikacji Pasierba na temat Jana Pawła II, książka prezentuje teksty drukowane, podzielone na kategorie tematyczne. Otwiera ją fragment związany z rozpoczęciem pontyfikatu, następnie w wyborze znajdują się teksty na temat pielgrzymek papieskich, w kolejnej części zaś notatki o zamachu z 13 maja 1981 roku. Początkową kompozycję wyznacza w układzie chronologicznym biografia Papieża. Następna część poświęcona jest dialogowi ks. Pasierba z tekstami papieskimi. Oś tematyczną stanowią zagadnienia związane z kulturą. Kolejne fragmenty dotyczą komentarzy autora *Czarnej skrzynki* do spotkań o charakterze bardziej prywatnym. Książkę zamykają inedita, trzy teksty z tego działu zostały zatytułowane *Komentarz do filmu o pierwszej pielgrzymce, W rocznicę pontyfikatu, O dramacie „Brat naszego Boga”*. Uzupełnieniem są zdjęcia Arturo Mari, dokumentujące spotkanie Pasierba z Janem Pawłem II.

Publikacja *On przetarł nam jasny szlak* jest pierwszą i najbardziej obszerną pracą zbiorową, poświęconą obecności Jana Pawła II w twórczości eseistycznej i w dzienniku twórcy *Skrzyżowania dróg*. Jej kompozycja odzwierciedla różnorodne sposoby obecności Papieża w myśli Pasierba: jest to spojrzenie na biografię, pracę literacką oraz działalność duszpasterską. W dotychczasowym stanie badań nad twórczością Pasierba postać Jana Pawła II pojawia się w interpretacjach twórczości poetyckiej autora *Koziorożca* (Ochwat, Peroń, Pethe, Sławek; Sochoń, *Poszukiwanie literatury*).

² We wspomnieniach o Pasierbie znajduje się wzmianka, która świadczy o tym, że treść papieskich homilii była mu bardzo bliska, zdarzyło się nawet, że znał jej treść, jeszcze przed jej wygłoszeniem, Wojciech Kiedrowski pisał: „Widziałem go radosnego, gdy do Gdyni zawitał Jan Paweł II; był bliżej dziennikarzy aniżeli księży, nadmierna grupa tajniaków z małym herbem Gdańska w klapie nie powodowała ściszenia jego myśli. Znał już tekst gdyńskiej homilii papieża i z nieskrywaną satysfakcją przekazał wieść: będzie o Kaszubach” (*Pomorskie drogi* 133). W swojej pracy naukowej, związanej z rolą kultury, Pasierb nawiązuje do słów Jana Pawła II, są one poddawane wnikliwej analizie („Jan Paweł II o kulturze” 172–176).

³ 5 grudnia 1978 roku Pasierb wygłosił odczyt „Poezja blasku i ciepła” w warszawskim Pen Clubie na temat poezji Karola Wojtyły (*Skrzyżowanie dróg* 12–15). Poeta komentował również twórczość dramatyczną Wojtyły (*On przetarł nam jasny szlak* 133–141). Wydrukowany odczyt, wygłoszony 5 grudnia 1978 roku, Pasierb przekazał Janowi Pawłowi II w 1981 roku, podczas wspólnego śniadania w Castel Gandolfo: „Na kredensie kładę, bo wstyd wręczać tak nędzną odbitkę, tekst mojego przemówienia w Pen Clubie warszawskim o poezji Karola Wojtyły, żegnamy się i wychodzimy. W Warszawie dostanę, ku mojemu wielkiemu zdumieniu, własnoręczny list Papieża z podziękowaniem za to przemówienie i zapewnieniem, że moje odczytanie jego wierszy odpowiada zawartym w nich intencjom” (*Skrzyżowanie dróg* 110).

Badacze dostrzegają podobne źródła inspiracji (Biblia i kultura), bogactwo symboliki ukazującej rzeczywistość religijną. Inna jest poetyka i stopień odkrycia treści przed czytelnikiem – u Jana Pawła II wysoce intelektualny, filozoficzny, erudycyjny, u ks. Pasierba – nieco bardziej przystępny, związany z operowaniem obrazami zakorzenionymi w codzienności, w doświadczeniu wizualnym.

Pierwsze spotkanie Janusza Pasierba z Karolem Wojtyłą miało miejsce w Rzymie w grudniu 1962 roku, podczas obrad Soboru Watykańskiego II (1962–1965). Pasierb odbył w połowie roku 1962 podróż do Ameryki Łacińskiej, następnie relacjonował biskupowi z Krakowa jak wygląda sytuacja wiernych w tym zakątku świata (*On przetrwał nam jasny szlak* 5). W 1962 roku w *Tygodniku Powszechnym* ukazała z rozmowa Pasierba z ks. Carlosem Alfaro – przedstawicielem Konferencji Generalnej Rady Biskupów Ameryki Łacińskiej („Aktualne sprawy Kościoła” 3). W tym samym roku ukazały się jeszcze dwie relacje Pasierba z tej podróży: *W Argentynie o Polsce i Polakach* (5) oraz *W Urugwaju* (5–6). Obszerne notatki z kilkutygodniowego pobytu (sierpień-wrzesień 1962) znajdują się w dzienniku opublikowanym w tomie *Galęzie i liście*. W latach 1958–1963 Pasierb studiował w Papieskim Instytucie Archeologii Chrześcijańskiej w Rzymie. Był to okres intensywnej pracy naukowej, a także czas licznych podróży do Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Południowej, na Bliski Wschód oraz do Afryki Północnej (*Pomorskie drogi* 17). W okresie trwania soboru wielokrotnie przebywał w Rzymie, dzieląc swój czas na podróże do Ameryki, Europy oraz do Polski, do której na stałe powrócił w lutym 1963 roku⁴.

We wstępie do książki *On przetrwał nam jasny szlak* Maria Wilczek odnotowała, że Karol Wojtyła słuchał uważnie opowieści Pasierba na temat ówczesnej sytuacji Kościoła w Ameryce Łacińskiej. W opublikowanych notatkach z okresu pobytu Pasierba w Rzymie podczas Soboru Watykańskiego nie ma informacji o tym spotkaniu. We wspomnieniach z dziennika znajdują się informacje o tym, że Pasierb przyjechał do Rzymu 5 grudnia 1963 roku, 8 grudnia wziął udział w uroczystym zakończeniu pierwszej sesji soboru. Pasierb wspomina o roli *Tygodnika Powszechnego*, który relacjonował obrady Soboru⁵. Kapłan – już po powrocie do kraju – był kilkakrotnie proszony o wypowiedzi na temat tego przełomowego dla Kościoła wydarzenia:

⁴ Ks. Jerzy Zięba we wspomnieniu o autorze *Butelki lejdejskiej* pisał: „Recepcja Soboru Watykańskiego II, podjęcie i realizacja myśli oraz ducha soborowego przez Kościół w Polsce były jedną z wielkich trosk znakomitego uczonego i humanisty. Wiedział również o tym ks. biskup Kazimierz Józef Kowalski, bowiem kiedy pokazywał mi zdjęcie z okresu swojej działalności w pracach Soboru Watykańskiego II, przedstawiające księży chełmińskich studiujących w Rzymie, z ogromną uwagą i życzliwością koncentrował się na osobie ks. Janusza Pasierba” (Zięba 47).

⁵ W okresie studiów w Rzymie w *Tygodniku Powszechnym* ukazywały się relacje z podróży oraz artykuły ks. Pasierba. Na łamach tego pisma w 1972 roku ks. Pasierb opublikował swój pierwszy utwór poetycki pt. *Notatka o powrocie jesienią*.

Sobór, sobór, sobór i Jan XXIII. Temat nr 1 dla katolików polskich i nr 2 lub 3 dla reszty Polaków. Nie ma spotkania czy rozmowy, żeby na sobór nie zeszło, a zamiłowanie do długich, często nocnych, rozmów nic się u nas nie zmniejszyło (wygląda, że Opatrzność dała nam ten dar mający wynagrodzić wiele innych niedostatków). Gdy masz np. odczyt o Ameryce Łacińskiej, w dyskusji niechybnie zapytają cię o sobór. Piszą też o nim rodacy z prawa i z lewa, załatwiając przy okazji sprawy dość od soboru odległe. (*Galęzie i liście* 163)

Recepcja ustaleń Soboru Watykańskiego II, podjęcie przez Kościół zadań wówczas wyznaczonych, dokumenty posoborowe, zwłaszcza Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* były szczegółowo analizowane i komentowane przez Pasierba, zwłaszcza w jego pracach naukowych o związkach kultury i religii (*Szkice o kulturze, Pionowy wymiar kultury*). W publikowanych notatkach nie ma jednak informacji o pierwszym, rzymskim spotkaniu z Karolem Wojtyłą. Być może biskup Wojtyła w jakiś sposób wykorzystał relację ks. Pasierba na temat sytuacji Kościoła w Ameryce Łacińskiej, ale w oficjalnych wypowiedziach podczas Soboru Karola Wojtyła nie ma bezpośrednich odwołań do tej tematyki (Skrzypczak). W wywiadzie przeprowadzonym przez Pasierba w Argentynie poświęcono wiele uwagi trudnościom, z którymi spotykał się tamtejszy Kościół. Rozmówca nakreślił pesymistyczny obraz, wywołany bardzo niską liczbą powołań. Remedium na bardzo złą sytuację miało być dopuszczenie do działań duszpasterskich osób świeckich, ks. Alfaro mówił: „[...] los i przyszłość Kościoła w Ameryce Łacińskiej spoczywa w ręku świeckich katolików. Problemy wykształcenia religijnego i ogólnego, opieka i akcja społeczna mogą być z powodzeniem rozwiązywane przez świeckich katolików” (Pasierb, „Aktualne sprawy Kościoła” 3). Sobór Watykański II zreformował dotychczasowe podejście do obecności świeckich w Kościele. Przywoływane przez Pasierba na łamach *Tygodnika Powszechnego* refleksje ks. Alfaro znalazły niejako swoją odpowiedź w ustaleniach soborowych. Być może to właśnie ten problem – spadek powołań oraz zwiększenie zaangażowania świeckich – były przedmiotem rzymskiej rozmowy Pasierba z biskupem Wojtyłą. Z pewnością tematyka rozmowy, hipotetycznie przeze mnie ustalona, wpisywała się w dyskusje prowadzone wówczas w kręgach osób duchownych i świeckich, którzy z uwagą śledzili przygotowania i przebieg obrad. Podczas trzeciej sesji Soboru, w dniu 14 września 1963 roku biskup Karol Wojtyła złożył wypowiedź na piśmie dotyczącą dekretu o apostołstwie świeckich⁶. Zawarte są w niej słowa, które pod względem przesłania współbrzmia z myślą ks. Alfaro, wypowiedzianą podczas rozmowy z Pasierbem, Karol Wojtyła pisał:

[...] świecki w swoim apostołstwie początkowo jest przedmiotem, a następnie podmiotem działania duszpasterskiego Kościoła, przynajmniej w znaczeniu analogicznym. Ze struktury życia

⁶ Zob. Skrzypczak 279.

codziennego jasno bowiem wynika, że kapłan w swym duszpasterstwie nie zdoła ogranać życia ludzkiego we wszystkim, co się z nim wiąże, jeśli nie jest wspomagany przez świeckich. (Cyt. za: Skrzypczak 285)

Najwcześniejsza wzmianka Pasierba o kardynale Wojtyłe pochodzi z dziennika z roku 1975. Pasierb przebywał wówczas w Indiach na kongresie Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (*Pomorskie drogi* 19). Profesor ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej przytoczył pytanie arcybiskupa Dehli o „Turowicza i kardynała Wojtyłę, na którego zaproszenie wybierał się do Polski” (*Galęzie i liście* 220). Odpowiedź nie została odnotowana. Z pewnością Pasierb słyszał wielokrotnie o biskupie Wojtyłe z czasów jego posługiwania w Krakowie oraz prac podejmowanych w czasie Soboru, prawdopodobnie dzięki środowisku *Tygodnika Powszechnego* i postaci redaktora naczelnego Jerzego Turowicza („Miłość, dialog, spór”). Popularyzacją nauczania soborowego w Polsce zajmowały się wspierane przez Karola Wojtyłę dziennikarskie środowiska *Tygodnika Powszechnego*. W relacji Pasierba dotyczącej przyjazdu do Rzymu w grudniu 1962 roku znajduje się następujący zapis: „Na placu, nie umówiwszy się z nikim, spotykam całą masę ludzi: ks. Houtart, ostatni raz widzianego na lotnisku w Rio, Jerzego Turowicza z aparatem fotograficznym, w którym w decydujących momentach kończy się film ...” (*Galęzie i liście* 136). Wydaje się zatem, że pierwsze spotkanie miało miejsce w 1962 roku, jednak pierwsza wzmianka o Wojtyłe w notatkach Pasierba pochodzi z 1975 roku, kolejna – obszerna z 1978 roku dotyczy wyboru Karola Wojtyły na papieża (*Galęzie i liście* 321–324). Od tego momentu postać Jana Pawła II komentowana jest obszerniej, zwłaszcza w relacjach z papieskich pielgrzymek, w których często przywoływane są fragmenty jego homilii.

Notatka o wynikach konklawe rozpoczyna się od daty: „16 października 1978”. Znamienny to zabieg dla debiutującego w 1972 roku poety, w twórczości którego pojawiać się będzie wiele tekstów datowanych, także poetyckich. Wydaje się, że całe doświadczenie różnorodnych zdarzeń, a następnie ich notowanie (zarówno w formie eseistycznej, jak i poetyckiej), związane było z traktowaniem przez Pasierba tekstu jako formy pamięci o nich i narzędzia ich interpretacji. Także zatem ta notatka o Papieżu ujawnia świadomość uczestniczenia w wydarzeniu najwyższej rangi, przełomowym w dziejach nie tylko Kościoła i narodu polskiego. Po dacie pojawia się reporterskie, krótkie wprowadzenie, w którym mowa o okolicznościach usłyszenia radosnej informacji:

16 października 1978. Siedzimy po kolacji na plebanii Kościoła Serca Jezusowego w Gdyni. Dzwoni telefon. Ksiądz Jastak wychodzi i wraca po chwili.

– Wybrano papieża. Zgadnijcie, kto nim został.

Wymieniamy różne włoskie nazwiska.

– Kardynał Wojtyła. (*Galęzie i liście* 321)

Zaraz po zapisie imienia i nazwiska ujawnia się po raz pierwszy emocjonalny stosunek piszącego do przywołanego zdarzenia⁷. Zdania mają szybki, melodyjny rytm, na początku dwukrotnie pojawia się wyznanie: „Nie sposób w to uwierzyć. Nie mogę uwierzyć” (322), jakby mówiącego ogarnęło wzruszenie, radość i ekscytacja. Cała notatka ma formę niewielkich akapitów, w sposobie prowadzenia narracji w każdym z nich uwidacznia się szerokie spektrum nastrojów: oczekiwania, zdziwienia, zaskoczenia, później stopniowego uspokojenia emocji. Ta ostatnia faza – odzyskiwania równowagi, zamyślenia, oddana jest za pomocą krótkiego opisu „samotnego wieczoru”. Wieczór ten nadchodzi po zgiełku radości, po telefonach z gratulacjami, po rozmowach i spotkaniach. Przypomina on wigilię Zmartwychwstania: najpierw ciemność Wielkiego Piątku, która ukryta jest w krajobrazie „z przejmującym wiatrem, chłodem, deszczem, nawet przelotnym mokrym śniegiem” (322). Pasierb notuje też wygląd miasta (pustka na ulicach). Dzięki zastosowaniu uogólnienia w opisie przestrzeni, ukazuje się marazm i lęk lat siedemdziesiątych: na ulicach pustka, to „jedna z polskich jesiennych nocy osaczających beznadziejnością i bezsiałą” (322). Zimno, pustka, osaczenie, beznadziejność i bezsiałą – jak pisze autor *Gałęzi i liści* – w doskonały sposób oddają rzeczywistość narodu, z którego pochodził nowy Papież.

Krótką, bogatą w symbolikę, notatka o pejzażu stanowi tło, na którym ujawnia się w pełni niezwykłość postaci Jana Pawła II. Dla Pasierba, jak i dla wielu Polaków, wybór Karola Wojtyły wiązał się z nadzieją na odzyskanie wolności nie tylko duchowej, ale także społecznej i politycznej. Papież doskonale to rozumiał, czemu dał wyraz w pamiętnych słowach podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w czerwcu 1979 roku⁸. We wspomnieniu Pasierba następcą św. Piotra odbierany jest jako ten, który niesie nadzieję. Opis przechodzi z symboliki ciemności i beznadziei do obrazów wypełnionych światłem i bielą. Pasierb zdaje relację z telewizyjnej transmisji Mszy świętej inaugurującej pontyfikat (22 październik). Jan Paweł II – „ubrany na biało człowiek” wyłania się z ciemności, która skrywa drzwi rzymskiej Bazyliki św. Piotra. Następnie kilka filmowych analiz (sposób ujęcia twarzy Jana Pawła II)

⁷ W wydanej w 1991 roku książce *Moje spotkania z Janem Pawłem II* Pasierb w artykule „Niezapominane przeżycia” przywołuje ten pamiętny wieczór i emocje, które mu wówczas towarzyszyły: „Niezmierznie silnie przeżywałem – na ekranie telewizora oglądaną – inaugurację pontyfikatu. I znowu było to osobiście-zbiorowe. Tylko, że tu polskość odgrywała rolę znikomą: cieszyło mnie, że Karol Wojtyła jest już tak bardzo Janem Pawłem II, że jest papieżem całego Kościoła, w imieniu którego zwraca się do ludzkości, żeby przestała się bać, żeby otworzyła drzwi Chrystusowi” (159).

⁸ O tej pielgrzymce Pasierb pisał: „Nasze wyzwalanie zaczęło się od tego dnia, kiedy w 1979 roku na placu Zwycięstwa w Warszawie powiedział [Jan Paweł II – MP], w obliczu całego świata, publicznie, co z nami pod II wojnie światowej zrobiono. Ta prawda okazała się wyzwolicielska. Teraz przyszedł czas na prawdę o nas samych, prawdę, jaką sami musimy sobie powiedzieć. Inaczej nie zrozumiemy nic z tego, co się wydarzyło” (*Obrót rzeczy* 78).

wskazuje na przekonanie o wielkim zadaniu, jakie stoi przed Papieżem, ale także o jego sile. Papież wypełnia sobą cały kadr, nagle jego obecność jest odczuwalna, stworzone jest wrażenie obecności, jak pisze autor dziennika – „patrzący są w polu promieniowania jego osobowości” (*Galęzie i liście* 322). Pasierb nie przytacza słów, które zostały wypowiedziane podczas homilii. Zanotował emocje, które mu towarzyszyły: papieska homilia podbiła świat, a jej przesłanie słuchającemu skojarzyło się z piosenką *Power of love* Jimiego Hendrixa. Przechodzenie od syntetycznych komentarzy do emocjonalnych i nieoczekiwanych skojarzeń będzie stałą cechą jego dziennikowych tekstów, w których pojawia się postać Jana Pawła II. Pasierb nie boi się wzruszeń, które wywołują spotkania z Papieżem albo informacje o nim⁹.

Papież jest dla Pasierba tym, który porusza, zaskakuje, kto budzi uczucia dumy, miłości, jak pokazują notatki zapisane po zamachu w maju 1981 – także troski, zmartwienia. Pasierb pełen emocji pisał:

Wiadomość o zamachu odebrałem po drodze z Warszawy do Pelplina, w Grudziądzu. Osłupienie. Wszystko naraz: groza nad Polską, agonია Prymasa, Papież śmiertelnie czy ciężko ranny. Zaciska się niewidoczna obręcz naszego udręczenia. [...] Jesteśmy teraz rodziną, która ma kogoś w szpitalu. Mamy papieża rekonwalescenta, który jeszcze myśląc o podróży do Lourdes mówił, że będzie tam cierpiącym wśród cierpiących. (*Skrzyżowanie dróg* 72)

Wydarzenia z 13 maja 1981 roku są odczytywane w perspektywie wiary, jako znak dla świata. Piszący nie jest jedynie obserwatorem wydarzeń, ale ich interpretatorem. Podobnie jak miało to miejsce w opisie dotyczącym początku pontyfikatu, zdarzenia odczytywane są przez pryzmat biblijnej historii o Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Poprzedza ją Pasierbowa opowieść o Niedzieli Palmowej, wspomnienie z Mszy świętej odprawionej przez Jana Pawła II na placu przed Bazyliką św. Piotra. Akapit relacjonujący to wydarzenie tworzony jest pod wpływem wiadomości o zamachu. Pasierb podkreśla, że Niedziela Palmowa z Papieżem jest „jedną z rzadkich chwil spokojnego szczęścia, wrażenia harmonii” (*Skrzyżowanie dróg* 71). W opisie nie pada imię Papieża, jego obecność zaznaczona jest poprzez opis sylwetki: „siedzi, pięknie wyprostowany, nieomal plecami oparty o obelisk, z twarzą zwróconą ku bazylice” (71). Wzrok mówiącego, który we wstępie zaznacza: „widzę go na tym placu” (71), przesuwa się niczym oko kamery na kolejne elementy: „giętki zielony lasek” (71) palmowych liści, stojący w centrum obelisk, na szczycie którego znajduje się krzyż. Całość tego filmowego ujęcia dopełnia wspomnienie śpiewu, który był „nieustępliwy

⁹ W notatce o konklawe Pasierb pisał: „Przeszedł nas dreszcz, ogarnęło zaskoczenie, zdumienie, niedowierzająca radość. Zbyt odwykliśmy od dobrych nowin. [...] Świata podzielonemu ukazuje się nowy znak jedności. Jan Paweł II od pierwszej chwili zdumiał wszystkich odwagą właściwą dla tych, którzy przeszli przez ogień i wodę” (*Galęzie i liście* 323–324).

jak młoda roślina” (71). Dalej Pasierb metaforyzuje przywołane wydarzenie: radość tego dnia jest radością całego Kościoła, ponieważ doświadcza on niezwyklej obecności Jana Pawła II. Pasierb pisze: „niemożliwa radość stała się naszym udziałem” (71). Autor podkreśla, że postać Papieża i jego obecność to obecność „Oblubieńca wśród nas” (71). Podobne zdanie wobec roli, którą odegrał Jan Paweł II w Kościele, wyrażone zostało w notatce z 1978 roku. Papież widoczny na telewizyjnym ekranie, wypełnił sobą cały kadr, jego biała postać wyłoniła się z ciemnego tła i zaczęła promieniować. Po euforii radości, która widoczna jest też w wiosennych znakach (świeże liście palm, mocny, radosny głos śpiewających), przychodzi czas cierpienia. Pasierb przywołuje krótki opis liturgii Wielkiego Piątku, w której uczestniczył razem z wiernymi z całego świata. Zwyczajem zapoczątkowanym przez Jana Pawła II, modlitwa odbywała się w murach rzymskiego Koloseum. Podobnie jak w opisie Niedzieli Palmowej, także tutaj dominuje perspektywa osobista. Pasierb nie przytacza żadnych słów, które wypowiadał wówczas Ojciec Święty, tylko odczytuje sens jego gestów, postawy. Istotne są informacje o pogodzie: w Niedzielę Palmową – wiosna, w Wielki Piątek – ciemność i burzliwy deszcz. Warto podkreślić, że te pozornie odbiegające od głównego tematu relacji informacje poszerzają pole interpretacji zdarzeń. Ciemność i nawałnica deszczu współgrają z atmosferą smutku, cierpienia, samotności, jaką przynoszą wielkopiątkowe wydarzenia. Ale w tej samotności jest Jan Paweł II, który bierze na swoje barki cierpienie całego Kościoła i wszystkich ludzi. Pasierb pisze:

Kiedy Papież ruszył ku następnej stacji, pomyślałem, że w nim idzie Kościół i ludzkość bezbronna, skazana, niosąca swój krzyż. Ogarnęło mnie dotykane poczucie wspólnoty ludzkich losów. Nieuniknionego cierpienia. „Potrzeba, żeby Syn Człowieczy cierpiał...”. Parasole, zaczepiające się nad naszymi głowami tworzyły dach, o który bębniły krople niekończącej się ulewy. (*Galęzie i liście* 72)

Informacja o zamachu zostaje zatem poprzedzona dwoma obrazami: radość z pontyfikatu (Niedziela Palmowa) i zapowiedź cierpienia (Droga Krzyżowa w Wielki Piątek). Jan Paweł II to przywódca Kościoła, jak pisze Pasierb: „tytan”, „promieniujący pogodą siłacz”, „superstar”, który powróci po zamachu jeszcze silniejszy, po tym, co się stało, nikt nie będzie mógł mu się oprzeć (72). Także w relacjach z pielgrzymek postać Jana Pawła II charakteryzowana jest za pomocą odniesień do zadziwiającej siły i energii. Jest to siła zarówno fizyczna, jak i moralna, Pasierb pisze: „Jan Paweł II na każdej fotografii wygląda inaczej. Modelują go słowa, jakie mówi, kształtują wzruszenia. Ale pod tą zmiennością wyrazu jest zawsze ta sama pogodna siła, zakorzeniona w mistycznej pobożności” (*Galęzie i liście* 348).

Jego powrót po zamachu do służby Kościołowi także wpisany jest w dzienniku autora *Skrzyżowania dróg* w kolejne święto, przypadające pięćdziesiąt dni po

Zmartwychwstaniu – Zielone Świątki, kiedy Papież pozdrowił wiernych z balkonu Bazyliki św. Piotra. Znamienne dla dziennikowych tekstów o Janie Pawle II jest to, że dotyczą one wydarzeń z jego życia, które interpretowane są w liturgicznych kontekstach, ponieważ Papież jawi się jako ten, który działa w Kościele w imieniu Chrystusa. Dla Pasierba wiele elementów jest symbolicznych: kolor białej sutanny oznacza czystość, nadzieję na wyjście z niewoli rozumianej jako niewola i duchowa, i polityczna. Zieloność liści i wiosenny czas to symbole radości z pontyfikatu Papieża. Ciemność i ulewny deszcz są zapowiedzią cierpienia, które przyniósł zamach dokonany 13 maja 1981 roku.

Po akapitach, które miały charakter reportażowo-interpretacyjny, Pasierb przeszedł do dłuższego fragmentu, w którym starał się wyjaśnić, jakie jest znaczenie zamachu dla dziejów Kościoła. W podsumowaniu znalazła się myśl, że zamach przepełnił pontyfikat, ale jednocześnie włączając do niego cierpienie, sprawił, że Jan Paweł II stał się jeszcze bardziej wiarygodny dla świata. Pierwszej części pontyfikatu, do zamachu, patronował papież Jan XXIII, który sprawował posługę w pogodzie, harmonii i radości ducha. Po zamachu patronat sprawuje Paweł VI, którego pontyfikat naznaczony był cierpieniem. Podwójne imię, które przybrał Karol Wojtyła, nagle stało się w pełni zrozumiałe, łączy pogodę i udręczenie. Pasierb w ciekawy sposób charakteryzuje postać następcy św. Piotra. Przed wydarzeniami z maja 1981 roku Jan Paweł II był niemal nadludzkim herosem, potrafiącym sprostać wyzwaniom, które wydawałyby się nie do udźwignięcia przez jednego człowieka. Wydawało się nawet, że ze swoją siłą jest z innych, nie „z naszych udręczonych czasów” – pisał Pasierb i dodawał: „Był nieprawdopodobny dzięki tej swojej nadludzkiej sile: był nadludzki, sponad świata” (*Skrzyżowanie dróg* 72). Natomiast po doświadczeniu cierpienia, Jan Paweł II stał się w szczególny sposób wiarygodny. Pasierb notuje, że dotychczas Papież był świadkiem cierpienia, teraz zaś jest jego uczestnikiem i może w pełni rozumieć cierpienia człowieka, ale także narodów. Po raz kolejny odczytuje jego postać w kontekście ewangelicznym – Papież przeznaczony jest na składaną przez siebie ofiarę z miłości do Kościoła. Wcześniej jednak, tak jak w Biblii – przypomina autor *Czarnej skrzynki* – ofiara ta miała być bez skazy (dla kronikarza jest to czas sprzed zamachu).

Znamienna dla drogi twórczej pelplińskiego poety jest postawa obcowania z cierpieniem, przekonanie, że jego doświadczenie jest nieodzowne, by w pełni odczytać Boże zamierzenia. Ryszard Przybylski nazwał twórczość Pasierba „poezją wiary tragicznej”, która wielokrotnie posługiwała się motywem rany, zranienia, rozcięcia, bólu (Przybylski 377–389). W takich obrazach rozpacz, doświadczenia cierpienia, opisywana jest także sytuacja Kościoła i polskiego społeczeństwa lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Nadzieję na zmianę przynoszą wydarzenia rozpoczynające się 16 października 1978 roku. Zimna, październikowa noc zostaje zastąpiona ciepłą

wiosną – Pasierb kreśli ówczesne nastroje i realia społeczno-polityczne za pomocą jasnych metafor przemiany pór roku. W relacji z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny notuje:

Warszawa tej upalnej nocy z silnym wiatrem, mająca o jednego mieszkańca więcej. Wszystkie kościoły są otwarte. Wokół Świętej Anny, na Krakowskim Przedmieściu i na Miodowej koczują i zbierają się do nocowania młodzi ludzie, czekający na poranne nabożeństwo z papieżem. Grają na gitarach, nucą, modlą się, rozmawiają niegłośno. Siedzą i leżą na asfalcie jak na łące. Przychodzi mi na myśl biblijny obraz czasów mesjańskich, jeden z tych, jakie przypominamy w adwencie: gdy czytamy o pustyni, która zaczyna zielenić się i kwitnąć. (*Galęzie i liście* 329)

Ucieka od spojrzenia historyka, obca jest mu rola komentatora czy dziennikarza publicystycznego. W krótkich impresjach-wspomnieniach rezygnuje nawet z przywoływania imienia Ojca Świętego. Autor *Obrotów rzeczy* interpretuje zadania, jakie stały przed Janem Pawłem II nie tyle w kontekście sytuacji Kościoła, ile w płaszczyźnie doświadczeń jednostkowych, prywatnych, duchowych. Podczas pierwszej pielgrzymki Papieża do Polski Pasierb pytał siebie: „Uczestnicząc w tej wielkiej, narodowej radości nie mogę się wyzwolić od cichej udręki: jak dotrzeć do wewnętrznego znaczenia tych wydarzeń. A może nie idzie tu o rozumienie, może trzeba to po prostu przeżywać z wiarą, uczestniczyć, patrzeć ...” (*Galęzie i liście* 335).

W drugiej połowie roku 1981 Pasierb uczestniczył w prywatnym spotkaniu z Janem Pawłem II w Castel Gandolfo. Wspólne śniadanie z zaproszonymi gośćmi poprzedzała Msza święta. Pasierb pisze o jeszcze jednym, niezwykle istotnym wymiarze pontyfikatu Papieża: zanurzeniu w modlitwie. Zapisujący wspomnienia spogląda na modlącego się przed Mszą świętą Papieża, dostrzega jego skupienie, „tak modli się mistyk” – stwierdza – „prześwietlony wewnętrzną światłością” (*Skrzyżowanie dróg* 109). Wspominając po latach te wydarzenia, pisał:

Możliwość studiowania jego twarzy z bliska, oczu jak kamyki odcisnięte w twarzy, przelotnego uśmiechu. Nigdy jednak nie miałem nie tyle odwagi, co siły – patrzeć na niego w czasie prywatnych mszy [...]. Ból i udręka w jego twarzy były nie do wytrzymania. Ten człowiek był na Golgocie. („Niezapomniane przeżycia” 161)

Na kartach dziennika Pasierba postać Jana Pawła II wyłania się przede wszystkim ze spotkań podczas pielgrzymek, autor dziennika jest ich uczestnikiem lub świadkiem dzięki pośrednictwu telewizji. Pasierb dostrzegał przede wszystkim moc słowa, które Papież przynosił podczas swoich pielgrzymek. Obserwował i notował wydarzenia, które rozgrywały się podczas spotkań, będące tylko pozornie nieistotnymi szczegółami, takie jak zmiany pogody, kolory i dźwięki, dostrzegając w tych szczegółach symboliczne dopełnienie przesłania pontyfikatu Jana Pawła II. Niektóre

jego spostrzeżenia zdumiewają, w perspektywie całego pontyfikatu Jana Pawła II, drzemiącą w nich siłą prorocką¹⁰. W relacji z odlotu Papieża do Rzymu, po zakończeniu pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, Pasierb opisuje ostatnie chwile przed startem samolotu. Jego uważne oko obserwatora dostrzega, że na kadłubie maszyny nie umieszczono herbu papieskiego. Na chwilę w oknie ukazuje się głowa Papieża. Ten widok: owalne okno i twarz Papieża, kojarzy się poecie z wyglądem medalika, „który kupuje się na odpuszczenie, na pamiątkę” (*Galęzie i liście* 353). Po kanonizacji 27 kwietnia 2014 roku okazało się, że medalik z wizerunkiem św. Jana Pawła II jest nie tylko pamiątką niezwykłego życia. Zapisy z dziennika Pasierba zawierają przecucie uczestnictwa w obcowaniu ze Świętym.

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA

- Pasierb, Janusz Stanisław. „Aktualne sprawy Kościoła Ameryki Łacińskiej”. *Tygodnik Powszechny*, nr 39, 1962, s. 3.
- Pasierb, Janusz Stanisław. *Galęzie i liście*. Pallottinum, 1985.
- Pasierb, Janusz Stanisław. „Jan Paweł II o kulturze”. *Studia Theologica Varsaviensia*, 28, 1990, ss. 172–176.
- Pasierb, Janusz Stanisław. „Niezapomniane przeżycia”. *Moje spotkania z Janem Pawłem II*, red. Wiesław Aleksander Niewęglowski. Wyd. 2, Wydawnictwo Salezjańskie, 1995, ss. 159–160.
- Pasierb, Janusz Stanisław. *Obrót rzeczy. Rok 1991*. Wydawnictwo Bernardinum, 2002.
- Pasierb, Janusz Stanisław. *Pionowy wymiar kultury*. Znak, 1983.
- Pasierb, Janusz Stanisław. *Szkice o kulturze*. Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Pelplińskiej, 1982.
- Pasierb, Janusz Stanisław. *Skrzyżowanie dróg*. Wydawnictwo Diecezjalne, 1994.
- Pasierb, Janusz Stanisław. „W Argentynie o Polsce i Polakach”. *Tygodnik Powszechny*, nr 51, 1962, s. 6.
- Pasierb, Janusz Stanisław. *Czarna skrzynka*. Wydawnictwo Bernardinum, 2006.
- Pasierb, Janusz Stanisław. „W Urugwaju”. *Tygodnik Powszechny*, nr 42, 1962, ss. 5–6.

PRZEDMIOTOWA

- Ksiądz Janusz St. Pasierb. Twórca w przestrzeni kultury*, red. Jerzy Cisewski, Wydawnictwo Bernardinum, 2016.
- Kudyba, Wojciech. „Pasierb-eseista. Stan posiadania, perspektywy badawcze”. *Colloquia Litteraria*, nr 1/16, 2014, ss. 51–61.
- Kudyba, Wojciech. *Rana, która przyzywa Boga. O twórczości poetyckiej Janusza St. Pasierba*. Towarzystwo Naukowe KUL, 2006.

¹⁰ Pasierb zmarł 15 grudnia 1993 roku, był zatem świadkiem pierwszych piętnastu lat pontyfikatu Jana Pawła II. Po śmierci poety Jan Paweł II przesłał telegram kondolencyjny do bpa Jana Bernarda, ordynariusza pelplińskiego, w którym zawarte są następujące słowa: „Jego liczne książki niejednemu człowiekowi pomogły odnaleźć drogę do Boga i uwrażliwić na dobro i piękno. W duchu wiary patrzymy także na postugę cierpienia, jaką przyszło mu wypełnić w ostatnim okresie życia” (*Pomorskie drogi* 181).

- Mandziuk, Józef. „Bibliografia prac ks. prof. dra hab. Janusza Stanisława Pasierba”. *Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne*, nr 1, 1994, ss. 29–42.
- „Miłość, dialog, spór. Korespondencja Karola Wojtyły – Jana Pawła II z Jerzym Turowiczem”. *Tygodnik Powszechny*, nr 14, 2006, dodatek z 28 III 2006, www.tygodnikpowszechny.pl/milosc-dialog-spor-130767. Dostęp 6.05.2020.
- Ochwat, Magdalena. *Poezja paradoksów – paradoksy w poezji. Poetycka teologia Jana Twardowskiego, Janusza Stanisława Pasierba, Wacława Oszajcy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- On przetarł nam jasny szlak. Księdza Janusza St. Pasierba spotkania z Janem Pawłem II*, red. Maria Wilczek i Mirosław Kreczmański, Wydawnictwo Bernardinum, 2014.
- Peroń, Małgorzata. „Obrazy stworzenia świata w poezji Jana Pawła II i ks. Janusza S. Pasierba”. *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, część II, red. Dorota Kulczycka i Anastazja Seul, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2018, ss. 131–139.
- Pethe, Aleksandra. *Ars, fides et ratio: esej teologiczny? (Tischner, Pasierb, Szymik)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, 2012.
- Pomorskie drogi ks. Janusza Pasierba*, red. Bogdan Wiśniewski, Wydawnictwo Bernardinum, 1994.
- Przybylski, Ryszard. „Poezja wiary tragicznej. Posłowie”. Janusz Stanisław Pasierb. *Wiersze wybrane*. Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1988, ss. 377–389.
- Skrzypczak, Robert. *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*. Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2020.
- Sławek, Jolanta. *Poetyckie żywioły sacrum. Obrazy świętości w utworach Janusza Stanisława Pasierba, Karola Wojtyły/Jana Pawła II, Anny Kamieńskiej i Zbigniewa Jankowskiego*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2018.
- Sochoń, Jan. „Poeci czasu Soboru. Wojtyła, Twardowski, Pasierb”. *Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL*, nr 25, 2020, ss. 329–349.
- Sochoń, Jan. „Poetyckie duszpasterstwo Jana Pawła II”. *Na Powąźnie*, nr 3–4, 2012, ss. 60–62.
- Sochoń, Jan. *Poszukiwanie literatury*. Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2012.
- Stempka, Anna. *Tradycja religijna w poezji Jana Twardowskiego i Janusza St. Pasierba*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2006.
- Zięba, Jerzy. „Życie oddane słowu”. *Wstępujący na wzgórze. Wspomnienia o Ks. Januszu St. Pasierbie*, red. Maria Wilczek, Wydawnictwo Bernardinum, 1996, ss. 45–48.

PROMIENIUJĄCY POGODĄ SIŁACZ.

JAN PAWEŁ II W DZIENNIKU JANUSZA S. PASIERBA

Streszczenie

W dzienniku księdza Janusza S. Pasierba, prowadzonym od 1943 roku aż do śmierci (1993), postać Jana Pawła II pojawia się kilkunastokrotnie. Pasierb przywołuje wydarzenia związane z biografią Papieża i je interpretuje. Notatki w dzienniku mają charakter emocjonalny i osobisty. Język opowieści o wydarzeniach rozgrywających się w pierwszych piętnastu latach pontyfikatu Jana Pawła II jest żywy, obrazowy. Papież odznacza się siłą fizyczną i moralną. Pasierb prowadzi dialog z homiliami i dokumentami papieskimi. Pasierb jest też czytelnikiem poezji i dramatów Karola Wojtyły i ich komentatorem.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II; Janusz S. Pasierb; dziennik; pontyfikat; biografia

A GIANT RADIANT WITH SERENITY.
JOHN PAUL II IN THE DIARY OF JANUSZ S. PASIERB

S u m m a r y

Janusz S. Pasierb kept his diary from 1943–1993. In Pasierb's diary, the figure of John Paul II appears several times. The author writes about events from the Pope's life (the conclave, pilgrimages, private meetings). The reporting is emotional, the words are lively, and there is mention of the author's own emotions. The Pope has both a physical and a moral strength. Pasierb comments on the Pope's sermons, his thoughts on culture, and also reads the poetry and dramas of John Paul II.

Keywords: John Paul II; Janusz S. Pasierb; diary; pontificate; biography